Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 2 GRUDNIA 1948 ROKU | Nr. 332 (986)

Sprawa Berlina

jeszcze raz rozpatrywana przez rzeczoznawców

Projekt min. Bramuglii przyjęty przez 4 mocarstwa?

Minister spraw zagranicznych Bramuglia, którego mandat jako przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa wygasł o północy 30 listopada br. **ogłosił dwie godziny wcześniej zarządzenie w sprawie wykonania swego projektu, dotyczącego problemu Berlina.**

Zarządzenie to powołuje do życia komisję rzeczoznawców państw t. zw. „małej szóstki", której zadaniem będzie **opracowanie projektu porozumienia między czterema wielkimi mocarstwami w sprawie wprowadzenia w Berlinie marki strefy radzieckiej i ustalenia kontroli nad obiegiem tej marki w sektorach zachodnich.**

Komisja ma przedstawić projekt tego porozumienia w formie zalecenia przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa.

Sekretariat ONZ ma wyznaczyć swojego eksperta do współpracy z komisją oraz **udzielić jej wszelkiej koniecznej pomocy.** Ponadto komisja zostaje upoważniona do zasięgania opinii rzeczoznawców czterech wielkich mocarstw.

Według komentarza załączonego do „zarządzenia" Bramuglii, nowokreowana komisja rzeczoznawców ma natychmiast nawiązać kontakt z rzeczoznawcami czterech mocarstw, **których zgoda będzie konieczna dla przedstawienia projektu Bramuglii** przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa.

Trzy mocarstwa zachodnie, wręczając odpowiedź na projekt Bramuglii oświadczyły, że **przyjmują w zasadzie jego projekt,** ale uzależniają udział swych rzeczoznawców w pracach komisji rzeczoznawców, wyznaczonych przez państwa niezainteresowane bezpośrednio, od tego **by komisja ta zajmowała się nie tylko sprawą waluty lecz również stroną polityczną problemu berlińskiego.**

Jak oświadczył prasie Bramuglia, **delegat radziecki Wyszyński zgodził się na wyznaczenie rzeczoznawców radzieckich w celu współpracy z nową komisją.**

Wbrew zakusom Anglosasów!

W Berlinie wybrano demokratyczny Zarząd Miejski

Pół milionowa rzesza mieszkańców Berlina wzięła wczoraj udział w demonstracji **z okazji utworzenia demokratycznego zarządu miasta.** Burmistrzem wybrany został **Fryderyk Ebert,** syn pierwszego prezydenta republiki weimarskiej.

Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Narodowej **Pick** oświadczył, że utworzenie demokratycznego zarządu miejskiego **jest obroną przed machinacjami mocarstw zachodnich, zmierzających do podziału Berlina.** Ludność Berlina domaga się wprowadzenia zasad demokratycznych i poparcia dla nowego demokratycznego zarządu.

Przewodniczący prowincjonalnych parlamentów Meklenburgii i Turyngii wysłali depesze gratulacyjne na ręce burmistrza Eberta. W sektorze zachodnim miasta czynione są gorączkowe przygotowania do niedzielnych wyborów. **Nastąpiły liczne aresztowania spośród członków Partii Jedności Socjalistycznej.**

Cały aparat wojskowy i policyjny jest zmobilizowany, po mieście kręci się policja umundurowana i tajna. Oficerowie amerykańscy oświadczyli, że **do Berlina przybyć mają jednostki amerykańskiej dywizji pancernej, które są przygotowane do „akcji w dniu wyborów".**

Ponieważ ludność może głosować w dowolnych obwodach, istnieje duża możliwość fałszowania wyborów. **Frekwencja na zebraniach przedwyborczych jest bardzo mała.**

Mgła nad Europą

uniemożliwia komunikację lotniczą

Mgła panująca nad częścią Europy Zachodniej hamuje nadal komunikację. Przejaśnienia nastąpiły jedynie w Amsterdamie, gdzie w godzinach popołudniowych samoloty mogły lądować.

We Francji i Anglii ruchy kolejowy i lotniczy są zupełnie zdezorganizowane. Trzy hydroplany brytyjskie nie mogły startować z lotniska w Southampton. „Queen Elisabeth" nadal nie wypłynęła z portu.

W związku z fatalnym stanem pogody, **donoszą o licznych wypadkach samolotowych, jakie mają miejsce wśród pilotów anglosaskich przy przelotach do Berlina.**

Czyn przedkongresowy

Kocioł-gigant Nr 26 pracuje od wczoraj!

Wczoraj o godzinie 18 nastąpiło rozpalenie ognia pod nowowybudowanym kotłem Nr 26 Elektrowni Łódzkiej Jest to największa inwestycja dokonana w tym roku w polskim przemyśle energetycznym. Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych tempo pracy montażowej zostało trzykrotnie przyśpieszone.

Na tak szybkie zakończenie prac przy budowie nowego kotła-giganta złożył się wspólny wysiłek całej załogi Elektrowni Łódzkiej. Z pomocą zespołowi technicznemu, który w ciągu 10 tygodni wykonał parcę, zajmującą fachowcom zagranicznym okrągły rok czasu, przyszli pracownicy umysłowi, ofiarując na wspólny cel ponad 2 tysiące robotnikogodzin.

Niezależnie od tego pracownicy Elektrowni Łódzkiej przyjęli na siebie nowe zobowiązania: postanowili do dnia 4. grudnia wykonać przewidziany plan roczny, a do dnia 15. grudnia przekroczyć go o dalszych 10 milionów kilowatgodzin.

Niezwyciężeni

(Kr) Strajk górników francuskich został zakończony. Po ośmiu tygodniach niezłomnej walki, które z całą wyrazistością pokazały wspaniałego ducha bojowego i wyjątkową solidarność 300-tysięcznej armji górników francuskich, wrócili oni do pracy, osiągając bardzo niewiele z wysuniętych żądań. Większość postulatów strajkujących nie została przez rząd uwzględniona.

Czy znaczy to, że górnicy przegrali strajk? Nie! Nie zmogła ich żandarmeria i wojska kolorowe Mocha, nie ugnębiły ich czołgi, bomby łzawiące ani masowe aresztowania. Powrócili do pracy na rozkaz władz proletariackich, powrócili z pocztami sztandarowymi na czele, śpiewając „Marsyliankę".

Bo górnicy walczyli nie tylko o swoje prawa ale o prawa całej klasy robotniczej. I dlatego wściekłość zdrajców Bluma i Mocha była skierowana głównie przeciwko górnikom. Rząd, uwikłany w zaciętą walkę z górnikami, musiał jednocześnie skapitulować i uwzględnić żądania kolejarzy, metalowców lotaryńskich, personelu metra, robotników portowych, handlowców. Oparł się tylko żądaniom górników, bo to był najbardziej polityczny front walki, bo tego domagali się od swych marionetek imperialiści amerykańscy.

Wiele było powodów, dla których Moch i S-ka nie chciał uwzględnić żądań górników. Wymienia je w swym przemówieniu przywódca komunistów francuskich Thorez. Rząd nie chciał dać satysfakcji klasie robotniczej, która z zadziwiającą solidarnością popierała górników, rząd celowo chciał wytworzyć atmosferę pogromową przeciwko czołowym szeregom klasy robotniczej i partii komunistycznej, a przede wszystkim, rząd chciał przy pomocy ordynarnej dywersji antyrobotniczej odwrócić uwagę opinii publicznej od najważniejszych problemów francuskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, chciał zamaskować zaprzedanie interesów Francji w sprawie Ruhry i zgody na odrodzenie imperializmu niemieckiego — hałasem wokół strajku górników.

I dlatego przywódcy proletariatu francuskiego zdecydowali się odwołać strajk, aby nie ułatwiać zdradzieckich machinacji rządu. Ale awangarda robotników francuskich — górnicy — wyszli z tej próby jeszcze bardziej zahartowani, jeszcze bardziej zespoleni, jeszcze bardziej świadomi swej siły, niż dotychczas. Dlatego też Thorez mógł zapowiedzieć z całą siłą przekonania, że

„...w wielkiej walce o wolność, pokój, niezawisłość narodową i socjalizm ostatnie słowo należeć będzie do narodu francuskiego, a nie do awanturników politycznych".

Trwały pokój na świecie

może zapewnić tylko zasada jednomyślności! — Min. Wyszyński demaskuje rolę USA w Radzie Bezpieczeństwa

W czasie wtorkowej dyskusji nad sprawą jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, jaka toczyła się w komisji specjalnej ONZ, zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński.

Mówca zwrócił uwagę, że gwałtowny atak, podjęty przez blok anglo-saski **przeciw zasadzie jednomyślności, nie jest przypadkowym zjawiskiem.**

Stanowisko takie jest odzwierciadleniem walki dwóch zasadniczych kierunków w powojennym życiu międzynarodowym. **Jeden kierunek reprezentują siły demokratyczne, na których czele stoi Związek Radziecki.** Zasadą tego obozu jest międzynarodowa współpraca, której podstawa winna i może się znajdować w ONZ.

Drugi kierunek, reprezentowany przez blok anglo-amerykański, **opiera się na podważaniu międzynarodowej współpracy drogą nacisku i narzucania w interesach agresywnej polityki własnej woli pozostałym państwom.**

Wyszyński przypomniał, że w ciągu ubiegłych 2 lat podjęto pod naciskiem niektórych członków ONZ, a **szczególnie Stanów Zjednoczonych, wiele kroków w tym kierunku.**

W zakończeniu przemówienia, minister Wyszyński oświadczył:

Delegacja radziecka przypisuje wielkie znaczenie do zgodnych wysiłków wszystkich wielkich i małych narodów na rzecz rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy nimi oraz ustanowienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

Dlatego też delegacja radziecka uważa, że ONZ winna podjąć wszystkie kroki w kierunku **rozszerzenia międzynarodowej współpracy.**

Zasada jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa przy podejmowaniu decyzji o charakterze nieproceduralnym jest **najważniejszym warunkiem skutecznej działalności ONZ, w dziedzinie międzynarodowej współpracy,** jej rozwoju oraz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

Nowy rekordzista

Górnik Zieliński wykonał 720 proc. normy

Kopalnia „Makoszowy", należąca do gliwickiego zjednoczenia przemysłu węglowego **doniosła o pobiciu rekordu Cyronia.** Przodownik pracy Zieliński wykonał w listopadzie r.b. ca 720 proc. normy.

Wybrano najlepszych

Kto będzie reprezentował klasę robotniczą na Kongresie Zjednoczeniowym

Zebrania wyborcze delegatów obu partii robotniczych na Kongres Zjednoczeniowy, które odbyły się ostatnio na terenie całego kraju, **miały wszędzie niezwykle uroczysty charakter.**

Wszystkie konferencje wykazały całkowitą jednomyślność członków obu partii, co do założeń ideologicznych, na podstawie których utworzona będzie Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej, a **niesłychany entuzjazm z jakim zebrani witali nazwiska delegatów na Kongres w Warszawie, świadczy o tym, że wybrano ludzi najlepszych i najofiarniejszych bojowników klasy robotniczej.**

I tak na Konferencji Miejskiej PPR w Warszawie wybrano **Jakuba Bermana, Mariana Spychalskiego, Jerzego Albrechta, Władysława Gomułkę, Stanisława Zawadzkiego** i wielu innych.

W Krakowie na konferencji PPS wybrano **Tadeusza Ćwika, Oskara Lange, Stanisława Szwalbego** i jeszcze 16 delegatów.

Na zebraniu PPR w tym samym mieście mandaty delegatów otrzymali: **Stanisław Radkiewicz, prof. Teodor Marchlewski** oraz jeszcze 13 delegatów.

W Zabrzu konferencja wyborcza PPR uchwaliła wśród entuzjazmu zebranych wybrać jako swego delegata na Kongres Zjednoczeniowy **Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.** Oprócz tego wybrano także górnika rekordzistę, przodownika pracy **Eryka Cyronia.**

W Katowicach wśród 11 delegatów jakich wybierała tamtejsza organizacja PPS wybrano na pierwszym miejscu **premiera Cyrankiewicza.** W tym samym mieście na powiatowej konferencji PPR wybrano 14 delegatów z **wicemin. Szyrem** i słynnym przodownikiem pracy **Bernardem Budgołem** na czele, a na konferencji miejskiej powołano m. in. **Romana Bielskiego, Wład. Krasnowieckiego.**

W Łodzi wśród delegatów PPS znajdujemy nazwiska **Duniaka, Stawińskiego, Sołtana, Hochfelda i prof. Żukowskiego.**

We Wrocławiu zebranie PPR powołało na delegatów na Kongres Zjednoczeniowy m. in. **Hilarego Minca,** przodownika pracy **Jana Wojcieszka, Jerzego Borejszę, pisarza Stanisława Dygata** i 15 innych.

W Gdańsku referat polityczny na konferencji PPR wygłosił wiceprezes CUP-u Jędrychowski i w wyniku głosowania wybrano ob. ob. **Jędrychowskiego, Geberta, Groszkiewicza, Moissnerową** i innych jako delegatów do Warszawy.

W Białymstoku specjalnie uroczysty charakter miała konferencja miejska PPR, na której wybrano jako delegatów **min. Sztachelskiego, Łaszewicza, Grodzickiego.**

W Dębicy na konferencji powiatowej PPR wybrano **wiceministra Tkaczowa,** w Przemyślu generała **Kuszko,** w Jarosławiu czł. KC PPR **Bieńka i Sanockiego.**

Organizacja PPR w Poznaniu wybrała **min. Modzelewskiego, posła Izydorczyka i Romkowskiego** i jeszcze 17 delegatów, którzy reprezentować będą to miasto na Kongresie w Warszawie.

W Dąbrowie Górniczej delegatem komitetu PPR został **Aleksander Zawadzki.**

Jeszcze wielu innych wybitnych działaczy robotniczych zostało obarczonych tą zaszczytną misją. **Nazwiska ich, a raczej czyny, które uczyniły je sławnymi, gwarantują, że będą oni dobrze reprezentowali swych wyborców na tym historycznym Kongresie.**

Bolączki drobnego rzemiosła

uwzględniane są przez władze centralne

Celem omówienia aktualnych zagadnień, jakie się wyłoniły w związku z nową organizacją rzemiosła, Izba Rzemieślnicza w Łodzi zorganizowała w dniach 28 i 29 listopada **zjazd przedstawicieli rzemiosła z terenu woj. łódzkiego.**

Na zjazd przybyli również z Warszawy dyrektor departamentu przemysłu miejscowego Min. Przem. i Handlu **mgr. Staszelis,** wiceprezes Zw. Izb Rzemieślniczych **Leman** oraz wicedyrektor tejże organizacji **Kossowski.** W obradach wzięli ponadto udział przedstawiciele miejscowych władz wojewódzkich, miejskich, skarbowych oraz Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu.

Wskazano, że intencją władz centralnych jest popieranie drobnych warsztatów rzemieślniczych przez przydzielanie im odpowiednich ilości surowców, co od pewnego czasu jest realizowane.

Dyr. Dobosz omówił bolączki rzemiosła, wskazując, iż **władze skarbowe niekiedy zbyt rygorystycznie traktują małe przedsiębiorstwa rzemieślnicze i że sprawa czynszu komornianego została potraktowana zbyt ogólnie. Jednakże władze przychylnie odniosły się do tych bolączek, a najlepszym tego dowodem jest, że np. sprawa czynszu komornianego załatwiana jest w sposób życiowy, a co do innych spraw — i one mają być przychylnie potraktowane.**

Dyr. Dobosz wskazał, że olbrzymia masa rzemieślnicza **nie ma nic wspólnego z gospodarką kapitalistyczną. Rzemieślnik-drobnotowarowiec jest najbliższym sojusznikiem chłopa mało i średnio-rolnego oraz robotnika.**

W zakończeniu obrad zaapelowano do zarządów cechów, aby po zjeździe zwołały na swych terenach ogólne zebrania rzemieślników i dokładnie ich poinformowały o tych wszystkich sprawach. **Chodzi o to, aby masy rzemiosła nie urabiały sobie fałszywego zdania i nie ulegały niepożądanym nastrojom, które mogą wywołać złe skutki tak dla gospodarki państwowej, jak i dla samego rzemiosła.** (x)

Nasze Listy

KAZIMIERZ Z UL. WOJSKA POLSKIEGO: Proszę nam wierzyć, że na naukę nigdy nie jest za późno. Oczywiście ma Pan rację, że lepiej i łatwiej jest skończyć szkołę w odpowiednim czasie i wieku, lecz tym nie mniej uważamy, że jeśli ktoś z przyczyn niezależnych od siebie (jak to się zdarzyło u Pana) nie mógł skończyć szkoły, a ma chęć i zapał kształcenia się w dalszym ciągu, nie powinien zaniedbywać szkoły i bezwzględnie kontynuować naukę. W każdym razie proszę zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi, Wydział Oświaty dla Dorosłych ul. Jaracza 11.

* * *

CELINA D. Z ŁODZI: Droga Pani! Ubolewa Pani nad swoim osamotnieniem, opuszczeniem i brakiem szczęścia w życiu. Jest Pani zniechęcona do wszystkiego i nawet, posiadając znajomych, nie komunikuje się Pani z nimi zupełnie. Na podstawie tych kilku słów, jakie Pani napisała do nas, sądzimy, że w znacznym stopniu Jej egzaltacja i rozgoryczenie powodują to, że jak sama Pani wspomina, nie jest ona mile widziana w towarzystwie. Wiek Jej nie gra tu absolutnie żadnej roli, gdyż jest Pani jeszcze bardzo młodą kobietą, natomiast ważnym jest Jej usposobienie i samopoczucie. Tylko od niej samej będzie zależeć, aby nie czuć się zbyteczną i niepotrzebną nikomu kobietą. Proszę zastanowić się nad tym i w miarę możności zmienić swe postępowanie.

* * *

HELENA KOWALCZYK: Może Pani otrzymać cały komplet „Expressu" z odcinkami powieści drukowany do dnia dzisiejszego po wpłaceniu odpowiedniej sumy (5 zł. za każdą gazetę) za wszystkie egzemplarze i na koszty przesyłki. Adres administracji naszego pisma Łódź, ul Piotrkowska 102a

* * *

TRÓJKA CIEKAWYCH: Artystami w filmie „Dzieci ulicy" są rzeczywiście młodzi chłopcy z których większość nigdy nie grała w filmie czy teatrze.

Codzienna nowelka „Expressu"

Amulet

Przypadek zrządził, że zaproszono mnie na zabawę taneczną. Siedząc w kąciku w towarzystwie inżyniera Mirskiego przyglądałem się z zainteresowaniem niefrasobliwym tańcom młodzieży. Nagle zauważyłem, że na sali zrobiło się zamieszanie.

— Zgubiłam — zawołała jakaś zgrabna bruneteczka dotykając ręką szyi.

Zaraz potem dwudziestu młodych danserów rzuciło się na poszukiwanie zguby, aż któryś z nich znalazł ją wreszcie.

— Czy warto było przez taki drobiazg narobić tyle tyle alarmu? Przecież to głupstewko nie warte jest nawet stu złotych! — zauważył znalazca, wręczając pannie jej miniaturowego, koralowego słonia.

— To „głupstewko" nie jest wprawdzie kosztowne, ale jest moją maskotką i wierzę, że przynosi mi ono szczęście! — odpowiedziała rezolutnie panna.

Podczas gdy wesołe pary tańczyły dalej, inżynier Mirski zamyślił się przez chwilę a potem, częstując mnie papierosem, zaczął powoli:

— Mały incydent z „maskotką" tamtej brunetki, która teraz tak żwawo harcuje po sali przypomniał mi inną bardzo pamiętną dla mnie historię, którą słyszałem od jakiegoś cudzoziemca handlującego złotem i brylantami.

W czasie ostatniej wojny zamiast walczyć w jednym szeregu ze swymi ziomkami przeciwko nawale hitlerowskiej wolał on prowadzić dość brudne interesy na Bliskim Wschodzie.

Pewnego dnia wypadło mu odwiedzić Teheran również w handlowej sprawie i zamieszkał w eleganckim hotelu. Następnego dnia odwiedził jednego z jubilerów, z którym wiązał go wspólny interes.

O godzinie ósmej wrócił do hotelu. Pozostawało mu niedużo już czasu, bo pociąg, którym miał wyjechać z Teheranu, wyruszał o godzinie ósmej pięćdziesiąt.

Kiedy znalazł się w pokoju hotelowym, ogarnęło go przerażenie, spostrzegł boweim, że wszystkie walizy były pootwierane, a szafy splądrowane.

Już miał wszcząć alarm, lecz w tej samej chwili wszedł jakiś Pers, dźwigający walizę.

— Przyszedłem do pana w sprawie kradzieży, której dokonano u niego — powiedział płynną francuszczyzną, kłaniając mu się uprzejmie.

— Czy schwytał pan może złodzieja? — spytał go kupiec — mam zaledwie trzydzieści minut czasu, musimy więc wszystko załatwić bardzo szybko!

— Wiem, że pan już wyjeżdża — uśmiechnął się zagadkowo Pers, po czym, otworzywszy walizkę, wydobył z niej koszulę, dwa garnitury oraz wszelkie drobiazgi, które ukradziono. A na ostatek wyjął z kieszeni 250 dolarów i spojrzał mu w oczy.

— Te pieniądze leżały w szafie. Czy to już wszystko co panu zabrano?

— Tak, wszystko! Dziękuję serdecznie! Czy pan jest z policji?

— Nie! — odparł tamten — jestem włamywaczem!

Handlarz spojrzał na niego ze zdumieniem, on zaś powtórzył:

— Tak! Jestem włamywaczem!... Pracuję przeważnie w hotelach i ja to właśnie zabrałem pańskie rzeczy i pieniądze!

Tego mój przygodny znajomy nie mógł zrozumieć. Dlaczego jeśli już ukradł i był zawodowym złodziejem, zwraca swój łup?

— Wszystko panu wyjaśnię — rzekł po chwili Pers: — Jeśli wróciłem tutaj nie robiłem tego bez celu... Wiedziałem, że pan wyjeżdża, ja zaś przed pańskim wyjazdem chciałem raz jeszcze dokładnie zbadać cały pokój, mogło się bowiem zdarzyć, że pan zabrałby ze sobą mój amulet.

— Jaki amulet?

— Widzi pan, my Persowie, jesteśmy zabobonni. Kiedy byłem nowicjuszem w swoim zawodzie, wiodło mi się pechowo i nieraz przydarzyło się, że zawędrowałem za kraty. Ale od pięciu lat, to znaczy od chwili, kiedy u pewnej słynnej wróżki kupiłem amulet, wszystko się zmieniło! Policja przestała mnie prześladować, a każda wyprawa przynosi mi duże zyski. Nosiłem zawsze amulet ten na piersiach, ale dzisiaj, kiedy buszowałem u pana, zgubiłem go. I dlatego powróciłem, ażeby zwrócił mi pan mój amulet!

Jego wzrok był tak bardzo błagalny, a przy tym ta cała historia była tak absurdalna, że zamiast wezwać policję i po prostu kazać aresztować opryszka, kupiec roześmiał się i szeroko otworzył szafę, a później swoje walizki, sam zaczął w nich szeptać: amuletu jednak nie znalazł.

Pers zerknął jeszcze na szafę, potem pod łóżko i kanapę, aż wreszcie skonstatował smętnym głosem:

— Niestety, widocznie zgubiłem go gdzieś indziej! Teraz znowu zacznie mnie prześladować pech... Jestem złamanym, zrujnowanym bankrutem!

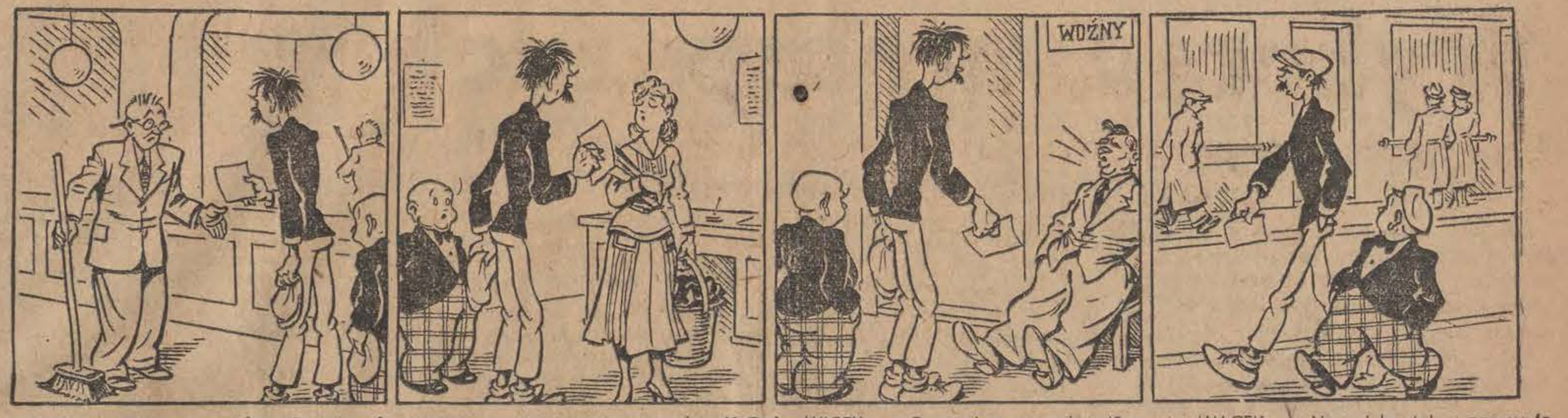
Ukłonił się i ciężko wzdychając, opuścił pokój.

Kiedy odszedł, kupiec spojrzał na zegarek i ogarnęła go złość, skonstatował bowiem, że przez głupią wizytę Persa może się spóźnić na pociąg. Ale chwilę potem, kiedy sięgnął do kieszeni kamizelki, złość jego zmieniła się we wściekłość i rozpacz: oto zginął mu drogocenny brylant, dla którego właśnie przyjechał do Teheranu, i który tego dnia w południe odebrał od jednego z teherańskich jubilerów!

Teraz dopiero zrozumiał całą perfidną mistyfikację Persa.

Wyrafinowany złodziej, prawdopodobnie członek większej szajki, dowiedziawszy się o pobycie bogatego kupca, zakradł się do niego pewny, że skarb swój ukrył w jednej z waliz. Kiedy go jednak nie znalazł, zrozumiał, że prawdopodobnie brylant cudzoziemiec ma przy sobie. Wrócił więc do pokoju, oddał małowartościowe skradzione rzeczy, zmyślił fantastyczną historię o cudownym amulecie wróżki... i w czasie wspólnego przeszukiwania waliz wyciągnął mu z kamizelki drogocenny kamień!

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Może pan załatwi?
URZĘDNIK: — Kiedy zamiatam...
WACEK: — No to później...
URZĘDNIK: — Wykluczone, proszę pana! Później noszę węgiel...

WICEK: — Może pani nam załatwi? To tylko minuta!...
URZĘDNICZKA: — O nie mogę. Muszę palić w piecu! Przecie nie będziemy siedzieli w paltach!

WICEK: — To może pan załatwi?
WOŹNY: — Nic nie załatwiam! Nie jestem od tego!
WACEK: — A od czego pan jest?
WOŹNY: — Od tego żeby być!

WACEK: — No gdyby tak u nas w fabryce każdy palił w piecu...
WICEK: — To praca zdechłaby na amen! Taniej kosztuje specjalny palacz, niż czas pracowników!

Apel do kupców
w sprawie zaopatrzenia na święta

Związek Zrzeszeń Kupieckich Woj. Łódzkiego wydał odezwę do ogółu kupiectwa, wzywając swych członków do ścisłego współdziałania z władzami w dziedzinie zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe.

Związek apeluje do kupców, aby przestrzegali cen, podkreślając, że — jak to stwierdzono na wczorajszej konferencji w Komisji Specjalnej — nie ma absolutnie żadnych podstaw do obaw, aby czegokolwiek zabrakło na rynku.

Nie należy więc ograniczać sprzedaży żadnych artykułów, lecz w sposób wyraźny przeciwstawiać się szerzonym przez panikarzy pogłoskom! (t)

Schował słoninę
więc odpocznie krzynę...

Leon Grzegorzewski, właściciel sklepu rzeźnickiego w Rawie Mazowieckiej miał słoninę, lecz sprzedawł ją tylko „swoim" klientom.

Gdy dokonano u niego rewizji, znaleziono ukryte 75 kg. słoniny, przeznaczonej na cele spekulacyjne. Nieuczciwego rzeźnika skierowano do obozu pracy przymusowej na okres 3-ch miesięcy. Jednocześnie wymierzono mu 100 tys. złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze trzy miesiące obozu.

Na 3 miesięczny pobyt w Milencinie skierowany został także Bolesław Ruciński, kupiec z Zelowa, który mimo, iż posiadał w sklepie 45 kg. sody — odmawiał sprzedaży tego artykułu. (i)

Rejestracja kart
na przydziały mięsa

Dziś rozpoczyna się rejestracja grudniowych kart żywnościowych na mięso. Rejestracja potrwa do dnia 11 bm.

Podlegają jej karty grudniowe zwykłe kat. I, IRD 3, IRD 7 i IRD 12.

Jeśli zaś idzie o zaopatrzenie kartkowe „Zg" — w bm. wydane będzie mięso na te kartki wg. następującego rozdzielnika:

Kat. I na odcinek 19 po 1.40 kg. rąbanki, Kat. IRD 3, IRD 7 i IRD 12 na odcinek 28 po 0,7 kg. rąbanki, Kat. C na odcinek 9 — 0,35 kg. rąbanki. (k)

Luksusowy makaron
po 125 zł za kilogram

Dobra koniunktura zbożowa pozwala na produkcję luksusowych wyrobów mącznych.

Fabryki makaronu „Społem" przystąpiły do produkcji pięknego, białego makaronu z 50 proc. mąki pszennej. Makaron w cenie 125 zł. za 1 kg. sprzedawać będą wszystkie sklepy spółdzielcze na terenie całego kraju. (t)

Żywności mamy w bród
Sklepy pełne towaru!
Niczego na święta nie zabraknie. – Ceny nie ulegną żadnej zwyżce!

Słusznie uczyniła Komisja Specjalna, zwołując wczoraj konferencję, której tematem była sprawa zaopatrzenia Łodzi w artykuły żywnościowe na okres świąt Bożego Narodzenia. Bo już rozmaici kombinatorzy i spekulanci przeszli do ofensywy, kolportując po mieście bzdurne pogłoski, że tego nie będzie, że tamto zdrożeje itd.

Wszelkie wątpliwości zostały rozproszone: wszystkiego jest i będzie pod dostatkiem a ceny nie ulegną żadnej zwyżce!

— Jeżeli idzie o cukier — oświadczył dyrektor PCH Buchner — w chwili obecnej mamy w magazynach ponad 150 ton, 625 ton jest w drodze do miasta, a w razie potrzeby w każdej chwili możemy zamówić nieograniczone ilości tego artykułu. Mąki nie mamy już gdzie magazynować. Sprowadziliśmy także olbrzymie ilości win krajowych i zagranicznych, a także specjalne artykuły na święta, jak: figi, mak, bakalie, rodzynki. Bierzemy na siebie pełną odpowiedzialność, że zarówno w okresie przedświątecznym, jak i po świętach niczego nie zabraknie!

Jeszcze większe zapasy cukru posiada „Społem", które przygotowało również inne artykuły żywnościowe oraz znaczne ilości mydła, proszków do prania itd.

Rokrocznie w okresie poprzedzającym święta największym powodzeniem cieszy się mąka luksusowa t. zw. 50-ka, używana do wypieku ciasta świątecznego. Zeszłego roku mało było tej mąki, toteż spekulanci zaopatrywali się w nią w nielegalnych źródłach i podbijali ceny. Kilogram luksusowej mąki kosztował sto kilkadziesiąt złotych. Dziś po zniesieniu ograniczeń przemiałowych, kilogram takiej mąki kosztuje w detalu 77 złotych. Zdawałoby się więc, że ludność hurmem rzuci się na ten artykuł.

— Jesteśmy w nielada kłopocie — oświadczył prezes Stawiarski z PSS-u.— Przygotowaliśmy na święta około 2.000 ton mąki 50-procentowej, ale ruch w sklepach jest minimalny, mimo, iż towar ten sprzedaje się każdemu i to bez żadnych ograniczeń!

Czy fakt ten nie jest znamienny? Z jednej strony świadczy o tym, że państwo nasze nie musi już stosować żadnych ograniczeń i może dać obywatelowi towar najlepszy, z drugiej zaś strony w najbardziej jaskrawy sposób zaprzecza wszelkich pogłoskom i przygważdża kłamstwa tych, którzy chcąc napchać własne kieszenie wentylują po kątach wyssane z palca wieści, iż nie będzie mąki!

Poprawiła się też sytuacja na odcinku tłuszczowym. Z ubiegłego miesiąca zostało w sklepach spółdzielczych ponad 20 ton niesprzedanej margaryny i 20 ton oleju rafinowanego. Na miesiąc grudzień sprowadzamy podwójne ilości tych artykułów. Coraz więcej jest słoniny, jakkolwiek jeśli idzie o ten artykuł, są jeszcze pewne trudności. W chwili obecnej PSS przerabia na mięso i tłuszcze około 500 sztuk świń tygodniowo.

Ażeby dystrybucja odbywała się jak najsprawniej, PSS postanowiła wprowadzić w szeregu swych sklepów pracę na dwie zmiany. Około 20 sklepów spółdzielczych czynnych będzie od 6-ej rano do 8-ej wieczór.

Na zakończenie konferencji przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej ob. Madej złożył zapewnienie, że

WSZELKIE PRÓBY WYWOŁANIA PASKA PRZEDŚWIĄTECZNEGO BĘDĄ W ZARODKU STŁUMIONE.

Komisja Specjalna wraz z OKZZ i partie polityczne podejmą już w tych dniach wielką akcję, mającą na celu ochronę interesów świata pracy. Wszystkie sklepy — zarówno państwowe, spółdzielcze jak i prywatne będą systematycznie kontrolowane, a ci, którzy dopuszczą się jakichkolwiek nadużyć, poniosą w pełni zasłużoną karę! (o)

Tradycyjna rybka
na każdym stole!
Sandacze, szczupaki, leszcze i karpie zaspokoją świąteczne apetyty łodzian

Jak nam komunikuje Centrala Rybna, w okresie świąt Bożego Narodzenia nie zabraknie tradycyjnej rybki.

Centrala od dłuższego czasu gromadzi odpowiednie zapasy ryb jeziorowych i karpi. **Ryby jeziorowe, jak sandacz, szczupak i leszcz, nadchodzą do Łodzi pośpiesznymi wagonami i są natychmiast magazynowane w chłodni, co wyklucza możliwość zepsucia.**

Pod Łodzią zaś w Białej znajdują się **specjalne magazyny - zimochowy, w których wesoło pluszczą znaczne ilości karpi. Ryby te, chociaż nieduże, będą się z pewnością cieszyły dużym popytem.**

Zapasy ryb jeziorowych i karpi będą rozprowadzone **między sklepy detaliczne Centrali Rybnej, Powszechnej Spółdzielni Spożywców i PDT, aby każdy konsument mógł się zaopatrzyć w tę tradycyjną potrawę świąteczną bez zbytecznego wystawania w kolejkach i jak najbliżej miejsca zamieszkania.**

Wzorem lat ubiegłych Centrala i w tym roku organizuje sprzedaż ryb dla stołówek, instytucji i związków **po cenach hurtowych tj. o 25 proc. taniej.** W tym celu zainteresowane placówki i instytucje winny składać już obecnie zamówienia w wydziale handlowym Centrali przy ul. Naftowej 1, tel. 137-81. Zamówienia będą przyjmowane najpóźniej do dnia 10 bm. (x)

Po raz 15-ty przed sądem
Zlikwidować bar „Pod Ratuszem"!
Zakład ten należy zamienić na jadłodajnię

Na Placu Wolności pod numerem 11 znajduje się bar „Pod Ratuszem", którego właścicielką jest **p. Katarzyna Szymczak,** zamieszkała przy ul. Nowotki 3.

Władze mają z nią nielada kłopot, bo pani Szymczakowa **systematycznie omija wszelkie obowiązujące przepisy i ustawy, za co była już 14 razy karana przez Sąd Starościński!**

Kilka razy wymierzono jej grzywny **za podawanie mięsa w dni niedozwolone, kilka razy ukarano ją za samowolne podwyższanie cen, za niepobieranie i niewpłacanie podatku konsumcyjnego, za nieujawnianie cen itd.**

Wczoraj po raz piętnasty stanęła przed Sądem Starościńskim, który znowu ukarał ją **grzywną w wysokości 40 tysięcy złotych za poważne wykroczenia.**

Jednocześnie skierowano wniosek do Wydziału Przemysłowego o odebranie koncesji Szymczakowej na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

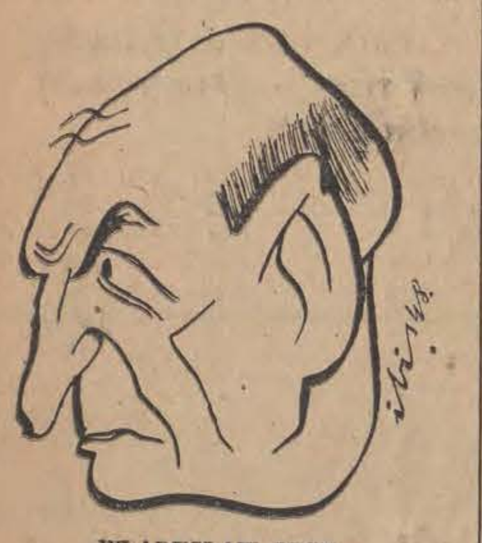
W Łodzi brak jest lokali na urządzenie jadłodajni dla świata pracy. **Czy nie należałoby wykorzystać na ten cel lokalu p. Szymczakowej, która działalnością swą nie tylko nie przynosi żadnego pożytku, ale działa wyraźnie na szkodę skarbu państwa i ogółu ludności?** (s)

Sprawcy zajść

pod ciężarem oskarżeń

Świadkowie zgodnie podkreślają ich winę. — Dziś zamknięcie przewodu sądowego

Zeznania dalszych świadków w procesie przeciwko sprawcom zajść w Gorzkowicach i Kamieńsku coraz bardziej obciążają oskarżonych. W miarę postępowania procesu coraz wyraziściej zaznacza się odegrana w zajściach rola obu centralnych postaci — księdza oraz jego gospodyni. Oś Kamieńsk — Gorzkowice została dobrze scementowana!



WŁADYSŁAW OBST
rzeźnik, który brał czynny udział w zajściach.



WACŁAW OBST
również rzeźnik, który przy „okazji" okradał swe ofiary.

Malarz Mizdrach zeznaje, że gdy był zajęty przy odnawianiu kościoła w Kamieńsku, weszła grupa studentów. Zainteresowali się jakimś dziełem z XVII w. Po paru minutach weszła gospodyni księdza, wołając, żeby się wynieśli. Padły słowa „kocia wiara". Zwróciła się potem do organisty, żeby zamknął zakrystię.

Izabela Dukowicz prosi Sąd o pozwolenie zadania świadkowi pytania.

— Czy to ja mówiłam „kocia wiara"? Przecież tam były jeszcze inne kobiety!

— To pani mówiła. Dobrze znam pani głos!

To samo zeznaje artysta malarz Jan Rutkowski, który był świadkiem tej sceny w kościele.

Prokurator pyta świadka, czy widział, by studenci niewłaściwie zachowali się w kościele.

— Nie — pada odpowiedź. Niewłaściwie zachowała się gospodyni księdza.

Wojnarowski Marian — wójt z Kamieńska zeznał, że powiadomiono go, iż „Wyznawcy Jehowy" bezczeszczą przedmioty kultu religijnego. Wybrał się z komendantem MO i sekretarzem gminy do księdza, w celu sprawdzenia tych wiadomości. Ksiądz leżał i gospodyni oświadczyła, że nie może ich teraz przyjąć. Wobec tego zwrócili się do niej o sprawdzenie tych wiadmości. Gospodyni oświadczyła, że „słuchacze Jehowy" wynieśli przedmioty kultu religinego.

— I co jeszcze? — pyta prokurator.

— Że poszli na grób prałata, który zbezcześcili.

— Ponieważ Izabela Dukowicz — ciągnie dalej świadek — nie powiedziała, że są to studenci, ale jacyś „z Boga Jehowy", powiedziałem, że jeżeli przyjdą jeszcze raz, żeby dać znać na posterunek MO.

Świadek Turlejski zeznaje:

— Słyszałem, jak Izabela Dukowicz wołała: Ludzie, chodźcie, tu są jeszcze trzy. To było wtedy, kiedy studentki chciały się schronić na plebanię, a tłum właśnie szedł w stronę plebanii.

Również organista Żmuda, opisujący przebieg zajścia i admonicję, jakiej udzielił mu ksiądz za wprowadzenie studentów do zakrystii, oświadczył, że wpadła Dukowicz do kościoła z krzykiem: „Wyrzucić! Wyrzucić i zakrystię zamknąć!. Padły też słowa „kocia wiara".

Gospodyni księdza uginała się wczoraj pod ciężarem oskarżeń. Zadawała świadkom nieodmienne pytania.

— Czy pan się nie myli? Czy pan jest pewny, że to ja mówiłam?

— Przecież pani głos znamy — padały odpowiedzi.

Obok Izabeli Dukowicz w opisach podawanych przez świadków raz po raz padały nazwiska Wysockiego, Obstów, Kizlika i Roczka. Zeznania wszystkich przesłuchanych wczoraj świadków dały dokładny przebieg zajść oraz zgodnie określiły role występujących inicjatorów i wykonawców „dzieła".

Godnym podkreślenia jest oświadczenie księdza na zadane mu przez prokuratora pytanie, dlaczego nie zareagował na przyniesioną przez grabarza wiadomość o zbezczeszczeniu grobu prałata.

— Co? Ja będę zło rozmazywał? — odpowiada ksiądz — grabarza będę karał? Uprzedzam, że do tego, co się stało — już nie wracam!

W dniu dzisiejszym zostanie zamknięty przewód sądowy po czym nastąpią przemówienia stron. (p)

Zasiłki - tylko dla chorych!

Symulanci i kombinatorzy

ukarani przez sąd za nadużycia

Swego czasu zanotowano w Łodzi szereg faktów symulacji choroby. Rozmaici kombinatorzy, chcąc się zwolnić z pracy na pewien okres i uzyskać zasiłki z Ubezpieczalni Społecznej, położyli się do łóżka i udając chorych wezwali lekarzy, prosząc ich o wypisanie im odpowiednich zaświadczeń.

Niektórzy urządzali się w jeszcze bardziej pomysłowy sposób, bo sfałszowali zaświadczenia, aby uzyskać jeszcze większe zasiłki chorobowe.

Sekcja świadczeń Ubezpieczalni wystąpiła przeciwko kombinatorom na drogę sądową i obecnie odbyły się pierwsze charakterystyczne rozprawy na tym tle.

Stanisława Anuszewska, zam. przy ul. Próchnika 40, aby otrzymać większe zasiłki, przerobiła datę zwolnienia z pracy, zaś na zaświadczeniu firmy podwyższyła wysokość zarobków. Za te wykroczenia Sąd wymierzył jej 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Również za sfałszowanie daty na świadectwie lekarskim ukarano 6-miesięcznym więzieniem Marię Rychlińską z ul. Żeromskiego 16 oraz Kazimierza Tomczaka i Zofię Wachowiec. Sąd uznał jednak za możliwe i im zawiesić wykonanie kary.

Niechaj to jednak będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy zamiast wziąć udział we wspólnym wysiłku i uczciwie pracować, starają się wymigać od pracy, przerzucając ciężar tego obywatelskiego obowiązku na barki swych kolegów. W następnych bowiem tego rodzaju wypadkach Sąd nie będzie już pobłażliwy! (k)

Dodatkowe kary

i dodatkowa rejestracja

W drodze wyjątku przyjmowane będą do dnia 10 bm. wykazy tych zakładów pracy, które nie pobrały dla swych pracowników względnie nie zarejestrowały kart odzieżowych we właściwych terminach.

Uwzględniane będą tylko jednak reklamacje zbiorowe w stosunku do osób, zatrudnionych przed 1 października rb.

Wykazy te zakłady pracy winny zgłaszać wraz z umotywowaną reklamacją do Wydziału Aprowizacji przy ul. Legionów 10, pokój nr. 240.

Ozdoby na choinkę można zrobić samemu!

Święta Bożego Narodzenia i tradycyjna gwiazdka — za pasem. Ruchliwa Liga Kobiet w Łodzi postanowiła zorganizować bezpłatne pokazy wyrobu zabawek, ozdób choinkowych oraz podarunków świątecznych pod kierunkiem artystki-malarki Jadwigi Kalmus.

Kto chce wziąć udział w takim pokazie i nauczyć się produkowania domowym sposobem zabawek i ozdób choinkowych — winien się zgłosić w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 17-ej do 19-ej do lokalu Woj. Zarządu L. K. w Łodzi przy ul. Narutowicza 28, pierwsze piętro.

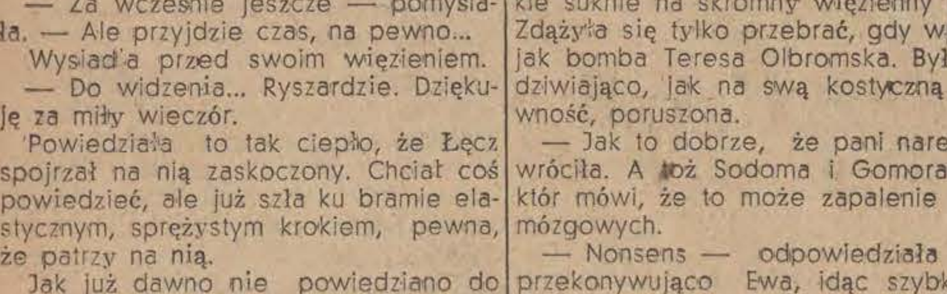
Mleko na grudzień

wydawane będzie dekadami

Mleko na kartki grudniowe wydawane będzie tak jak i w poprzednich miesiącach dekadami.

W dekadzie pierwszej od 2-go do 10-go bm. posiadacze wszystkich kart dziecięcych i macierzyńskich otrzymają po 2 i pół litra mleka, tak samo w dekadzie drugiej. Zaś w dekadzie trzeciej od 21-go do 31-go grudnia — po 2 litry mleka. (s)

Z. MICHAŁOWSKA



47)

Niestety, Łęcz nie uczynił tego gestu. Nie zdradzał niczym najmniejszych do tego chęci. Mimo, iż był czarującym towarzyszem podczas całego wieczoru, jednak wyczuwało się w nim tylko poprawnego przyjaciela, nic więcej.

— Za wcześnie jeszcze — pomyślała. — Ale przyjdzie czas, na pewno...

Wysiadła przed swoim więzieniem.

— Do widzenia... Ryszardzie. Dziękuję za miły wieczór.

Powiedziała to tak ciepło, że Łęcz spojrzał na nią zaskoczony. Chciał coś powiedzieć, ale już szła ku bramie elastycznym, sprężystym krokiem, pewna, że patrzy na nią.

Jak już dawno nie powiedziano do niego: Ryszardzie. Ile uroku kryje się za takim, ciepło powiedzianym, imieniem...

Drzwi za Ewą zamknęły się. Przed nim stał wrośnięty w mrok nocy ponury, masywny budynek. Gdzieś tam w głębi za jego murami żyje Janka Wierzbicka i nienawidzi go nadal.

Ledwie Ewa weszła w bramę, już ją zaalarmowano niewesołą wieścią. Wierzbicka dostała wysokiej gorączki, majaczyła. Musieli wezwać lekarza, jest właśnie teraz u niej.

Ewa zmieniła w sypialni swe eleganckie suknie na skromny więzienny ubiór. Zdążyła się tylko przebrać, gdy wpadła jak bomba Teresa Olbromska. Była zadziwiająco, jak na swą kostyczną sztywność, poruszona.

— Jak to dobrze, że pani nareszcie wróciła. A toż Sodoma i Gomora! Doktór mówi, że to może zapalenie opon mózgowych.

— Nonsens — odpowiedziała nieprzekonywująco Ewa, idąc szybko ku drzwiom oddziału szpitalnego. Teresa dreptała za nią.

Na widok dyrektorki w pokoju nastąpiło poruszenie. Naprzeciw Ewy wysunęła się siostra Zofia z wypiekami na twarzy.

— Gdybym mogła przypuszczać, że zdarzy się coś podobnego, nie wyszłabym. Wróciłam o dziesiątej, już miała gorączkę. Posłałam zaraz po pana doktora. Cały czas bez przerwy męczymy się z nią.

Ewa szła prosto do łóżka chorej. Doktór Zarzycki, siwy, drobny staruszek, podniósł ku niej zatroskaną twarz.

— Niedobrze, kochasiu, niedobrze.

Ewa wpatrzyła się w twarz chorej. Poruszała ustami i szeptała jakieś oderwane, bez związku słowa. Głowa w zwojach bandaży poruszała się niespokojnie po poduszce z boku na bok.

— To przez to uderzenie?

— Nie sądzę. To raczej wygląda na jakieś długotrwałe podniecenie nerwowe. Rana na głowie zagoi się szybko. Oczywiście, wstrząs tu bardzo zaszkodził.

— Szukaliśmy pani dyrektorki po całym mieście. Wreszcie sama posłałam po pana doktora. Teraz czekamy na lód. Zamówiliśmy telefonicznie.

— Tak, tak. Lód, kochasiu, lód — powtórzył doktór.

Ewa stała nad łóżkiem oszołomiona. Ten szybki przeskok z rozbawionej sali restauracyjnej do tego surowego, więziennego pokoju był za gwałtowny. Jeszcze miała w uszach melodię ostatniego tanga.

Uderzył ją w nozdrza słodki zapach kwiatów. Spojrzała na róże stojące na stole.

— Zabierzcie to stąd, chora musi mieć czyste powietrze.

— Zostaw, kochasiu, zostaw. I ja kazałem już je wyrzucić. Ale ta biedaczka zaraz więcej się rzuca i jęczy. Widocznie w jakiś tam sposób ten zapach jej pomaga, bo wątpię, czy je widzi. Nieprzytomna.

— Ile ma gorączki?

— 40 i dwie kreski.

Spojrzała na lekarza przerażona.

— Aż tyle?

— Tak, niestety — pokiwał bezradnie głową. — I to mnie właśnie martwi kochasiu. Radziłbym wezwać jeszcze któregoś z kolegów. Może się wywiązać zapalenie opon, nie chciałbym brać na siebie odpowiedzialności.

Ewa usiadła na stołku. A więc było tak źle! Ona nie była tu bez winy. Nie powinna była wychodzić do miasta i zostawiać chorej na opiece głupawej posługaczki. Ładne rzeczy! Jedna z aresztantek jest bliska śmierci, a pani dyrektór hula na dancingu.

Przyniesiono lód. Siostra Zofia zakrzątnęła się żywo. Położyła worek z lodem na głowie chorej. Wszystkie twarze pochyliły się nad łóżkiem, czy chorej to przyniesie ulgę. Czy nastąpi poprawa? Jakoż Janka przestała rzucać głową, leżała spokojnie.

— Może do rana jej przejdzie? — spytała Ewa z nadzieją.

— Może, kochasiu, może. Ale wątpię.

(D. c. n.)

SPORT

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat W.G. i D. Nr 4

(CIĄG DALSZY)

Niedziela dn. 5. 12. 48 r.

Kl. A

Tomaszowianka — Widzew godz. 11: Tomaszów, Miła 36 sędzia: Komar.

Kl. B. grupa I

Iskra — Oratorium godz. 12: Skrzywana 9: sędzia: Borowicz.

Włókn. — TUR godz. 11: Zgierz, Długa 17

Płomień — Gwardia godz. 12: Czartoryskiego 10 sędzia: Błaszczyk.

Samorządowiec — Gdańszcz. godz. 11 Wólczańska 117.

Grupa II

Tramwajarz — Boruta godz. 11 11-go Listopada 30 sędzia: Gałkowski.

Pocztowiec — Budowlani godz. 11 Daszyńskiego 38 sędzia: Czaplak.

Łodzianka — Czyn godz. 12 Legionów 10 sędzia: Cieśliński.

Gastronomia — Y. M. C. A. godz. 12 Piotrkowska 108 sędzia: Łuczyński.

Karze się karą pieniężną zł. 600. R. T. S. Widzew za nieprzybycie drużyn na zawody w dniu 21. 11. 48. Karze się zawodnika Gruszkę Eugeniusza (Samorządowiec) trzy miesięczną dyskwalifikacją za podpisanie deklaracji w Z.K.S. Tramwajarz. Protesty przez K. S. Oratorium i S. S. Gwardia załatwiono przychylnie. Protest K. S. Y. M. C. A. z przyczyn zasadniczych został odrzucony.

Sztafeta w Łodzi

zjawi się 12-go grudnia

W związku z przesunięciem terminu KONGRESU ZJEDNOCZENIA PARTII, przesunięte zostały o tydzień późniejszy terminy startu sztafet. Tym samym sztafeta WROCŁAW — WARSZAWA przebiegnie przez ŁÓDŹ, zamiast 5 grudnia, dopiero 12 grudnia.

Ponieważ w dalszym ciągu napływają masowo zgłoszenia tych, którzy pragną wziąć czynny udział w biegu sztafetowym — nie tylko młodzieży — komisja techniczna Wojew. Komitetu Biegu Sztafetowego postanowiła skrócić trasę poszczególnych sztafet ażeby jak największa ilość zawodników mogła wziąć w nim udział. Poza tym sztafeta pobiegnie grupowo, to znaczy składać się będzie z 3 — 4 zawodników. Na niektórych odcinkach, a zwłaszcza w granicach wielkiej Łodzi dystans skrócony będzie do 50 metrów.

Pogoń za podpisami

Motocyklowe raidy Pawłowskiego

Do TUR. AZS i ŁKS przyłączył się również HKS., który dał wyraz ubolewania że niektórzy jego zawodnicy również złożyli swe podpisy pod niefortunnym „listem otwartym" lekkoatletów łódzkich. Zarząd HKS stwierdził, że postępowanie takie jest niewłaściwe i na plenarnym posiedzeniu postanowił wyciągnąć w stosunku do winnych konsekwencje.

Niezależnie od dochodzeń przeprowadzanych w klubach, ŁOZLA wyłoniło komisję dyscyplinarną, która bada tą smutną sprawę. Już wstępne dochodzenie wykazało, że akcję zainicjował Pawłowski i namawiał zawodników do składania podpisów. Pawłowski zjawił się na treningu w Helenowie i wielu zawodników podpisało list, nie zdając sobie sprawy z tego co czynią. Dalsze podpisy Pawłowski zbierał, rozjeżdżając po mieście motocyklem. Obawiamy się, że po ujawnieniu tych momentów kara nałożona na Pawłowskiego nie ograniczy się do rocznej dyskwalifikacji tylko.

Najprawdopodobniej ŁOZLA zwoła nadzwyczajne walne zgromadzenie.

Najbardziej bojowa Wisła

jest sprawczynią największej sensacji ligowej – Cracovia odniosła najwięcej zwycięstw – Leaderzy rundy wiosennej nie wytrzymali tempa – ŁKS dobrze się spisał na rewanżach

Porównując drugą rundę spotkań ligowych z pierwszą, nie sposób nie zauważyć zgoła innego przebiegu rozgrywek. Drużyny, które w wiosennych spotkaniach odgrywały dominującą rolę, w meczech rewanżowych **stały się dostarczycielkami punktów i odwrotnie — zespoły najsłabsze dały się dobrze we znaki faworytom.**

Weźmy dla przykładu Ruch, który, jako wiosenny mistrz ligi, był, zdawało się pewnym kandydatem na mistrza. Ale Ślązacy w drugiej rundzie załamali się tak wyraźnie, że zdolali uzyskać tylko 9 punktów, **a więc tyle, na ile zdobył się zdecydowany outsider tabeli Widzew.** Wysoko notowana początkowo Polonia bytomska też nie spisała się lepiej. Widzieliśmy ją nawet na drugim i czwartym miejscu tabeli, lecz tuż przed zakończeniem mistrzostw **pozycja jej była mocno krytyczna** i zapewne zdobyte w spotkaniach rewanżowych 9 punktów nie uratowałyby jej przed spadkiem, gdyby nie zasobniejszy ich kapitalik uzbierany w pierwszej turze.

W podanej poniżej tabelce uwzględnione są jedynie wyniki drugiej kolejki mistrzostw, co daje możność przekonania się o postępach słabszych zespołów i załamaniu się poprzednich leaderów.

1. Wisła	13	24	47:12
2. Cracovia	13	17	27:10
3. Legia	13	14	22:23
4. ŁKS	13	14	28:26
5. ZZK	13	14	22:20
6. AKS	13	14	26:27
7. Polonia W.	13	14	19:22
8. Warta	13	12	27:27
9. Garbarnia	13	11	20:30
10. Tarnovia	13	10	22:22
11. Ruch	13	9	25:26
12. Polonia B	13	9	24:31
13. Widzew	13	9	15:42
14. Rymer	13	8	13:25

Tabelka ta wskazuje, że w drugiej rundzie ŁKS okazał się jednym z lepszych zespołów, a Widzew też nie był najsłabszy.

Najlepszym zespołem w drugiej rundzie była Wisła, która kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa i nie przegrała ani jednego meczu. W sumie Wisła zdobyła 24 punkty, **tracąc tylko dwa w wynikach remisowych.** Niecodziennej sztuki urwania temu bojowemu zespołowi po punkcie dokazały: najgroźniejszy jej rywal Cracovia i... ktoby się tego mógł spodziewać, najsłabszy zespół ligowy, Widzew.

Wisła w pełni zasługuje na nazwę **drużyny bojowej, ma bowiem najbardziej bramkostrzelny atak i na boiskach obcych odniosła najwięcej zwycięstw.** Wisła posiada też najlepszy stosunek bramek.

Cracovii wiodło się na obcych boiskach nieco gorzej. Jej sukcesy są związane raczej z własnym terenem. **Ale Cracovia poszczycić się może największą ilością odniesionych zwycięstw (17)** i chociaż zdobyła znacznie mniej bramek, straciła ich rekordowo mało. Ilość zwycięstw Cracovii pokrywa się z ilością porażek Widzewa.

W drugiej kolejce spotkań takie kluby jak Legia, ŁKS, ZZK, AKS i warszawska Polonia zdobyły po 14 punktów. Przydały się one, zwłaszcza ŁKS, no i troszkę drużynie stołecznej, bo w wiosennej rundzie nie mogła się ona uskarżać na wystarczającą ich ilość. Najmniej punktów w II rundzie zdobył Rymer.

Najsłabszymi zespołami w pierwszej rundzie byli: Widzew, Tarnovia, ŁKS i Rymer, w drugiej natomiast Warta, Ruch, Polonia z Bytomia i Rymer.

Najgorszy stosunek bramek uzyskał Widzew 31:99. A więc **jednej tylko bramki brakło, ażeby ilość straconych zaokrąglić do pełnej setki.** Widzew doznał rekordowych porażek: z Ruchem 1:13, z Wisłą 0:8, z Cracovią 0:7, z Legią 0:6. Tylko te cztery spotkania dały Widzewowi fatalny stosunek 1:34, którego późniejsze zwycięstwa naprawić nie były w stanie.

Rekordowego zwycięstwa Ruchu nad Widzewem nie można zaliczyć do rzędu największych niespodzianek ostatnich mistrzostw. Raczej porażka Wisły z Rymerem 2:7, w dodatku doznana na własnym boisku, zasługuje na miano największej sensacji sezonu.

Przed wyprawą do Chorzowa

W reprezentacji Łodzi nie będzie zmian

W najbliższą niedzielę odbędzie się w CHORZOWIE mecz o puchar im. KAŁUŻY pomiędzy reprezentacjami ŁODZI i ŚLĄSKA. Mecz ten ma decydujące znaczenie, gdyż w razie wygranej puchar zdobędzie ŚLĄSK, gdyby jednak mecz wygrała ŁÓDŹ, zdobywcą pucharu ponownie okaże się KRAKÓW.

W wywiadzie przeprowadzonym z kapitanem sportowym ŁOZPN podaliśmy skład reprezentacji ŁODZI. Ponieważ niektórzy piłkarze ŁKS na ostatnich zawodach z ZZK doznali kontuzji, zachodziła obawa, że trzeba jednak, skład ten zmienić. Okazuje się jednak, że kontuzje te są na szczęście powierzchowne tylko i wszyscy piłkarze wybrani będą w niedzielę zdolni do gry.

Pewne obawy nasuwała dość słaba forma wykazana przez CICHOCKIEGO w meczu z WARTĄ. CICHOCKI przewidziany jest w reprezentacji na kierownika napadu i p. KOWALSKI obstaje przy swym wyborze.

— Po co go zmieniać? że przeciwko WARCIE grał słabiej?... To nie argument. CICHOCKI w towarzystwie lepszych partnerów, jest zawsze na poziomie. Dotychczas nigdy się na nim nie zawiodłem, mam więc podstawy, że i tym razem powinien spełnić swe zadanie. CICHOCKI w WIDZEWIE pracuje za całą środkową trójkę i zbyt wiele bierze na swe barki, w reprezentacji jednak nie będzie musiał tego robić, bo ma PATKOLO z jednej strony, a BARANA z drugiej. Przyzna pan chyba, że są to nieco lepsi łącznicy niż w WIDZEWIE?

— Naturalnie. Więc wszystko tak, jak było ustalone?

— KOMAR w bramce ze SZCZURZYŃSKIM na rezerwie. W obronie WŁODARCZYK z ŁUCIEM. W pomocy ŁĄCZ, URBAN, MILLER, a jako asekuracja PIETRZAK i MILLER z ZZK. Atak też wiadomy: HOGENDORF, PATKOLO, CICHOCKI, BARAN i KRASZEWSKI. Lepszych nie widzę.

ŚLĄSK, po sparringowym meczu, ustalił następujący skład swej reprezentacji: BUDNY— PYTLIK, DURNIK — SUSZCZYK, WIECZOREK, GAJDZIK — KULIK, CIEŚLIK, STAWOWY, MUSKAŁA i BARAŃSKI.

W składzie tym nie widzimy ALSZERA, PRZECHERKI, KUBICKIEGO, SPODZIEJI i BARTYLI. Piłkarze ci zostali pominięci, chociaż nie tak dawno jeszcze pchano ich na gwałt do reprezentacji POLSKI. Widocznie ŚLĄSK uważa, że ci, których wybrał, są od nich lepsi. Mecz ŚLĄSK — ŁÓDŹ zapowiada się bardzo ciekawie. Będzie to ostatnie spotkanie w tegorocznym sezonie z cyklu rozgrywek o puchar im. KAŁUŻY.

Jeszcze raz z Ruchem

Ostatni mecz piłkarzy ŁKS w sezonie

Chociaż piłkarze ŁKS zakończyli już rozgrywki ligowe ujrzymy ich jednak jeszcze raz w Łodzi. Od niedzieli za tydzień, a więc **12 grudnia odbędzie się w Łodzi mecz ŁKS — Ruch.**

Mecz ten drużyny rozegrają na rzecz Zw. Byłych Więźniów Politycznych i Obozów Hitlerowskich. Spotkanie zakontraktowano gdy Ruch grał w Łodzi z Widzewem. Meczem ŁKS — Ruch zamknięty zostanie definitywnie sezon piłkarski Łodzi, bowiem od połowy grudnia obowiązuje nakazana przez PZPN przerwa zimowa.

Jeszcze jedna gościna Ruchu w naszym mieście na pewno pociągnie zwolenników piłki nożnej. **Ruch, mimo wszystko, ma ustaloną markę**, której niespodziewana porażka z Widzewem nie zachwiała. Mecz, chociaż nie o mistrzostwo, **zapowiada się bardzo ciekawie**. Ruch będzie starał się przekreślić wspomnienie ostatniego niepowodzenia na gruncie łódzkim, ŁKS natomiast dowieść, że wywalczone miejsce w lidze nie jest dziełem przypadku i słusznie mu się należy.

Rośnie hala sportowa

Delegacja Łodzi zabiega o dalsze kredyty

W piątek wyjeżdża do Warszawy specjalna delegacja łódzka, celem przedstawienia w GUKF dotychczasowego stanu robót przy budowie hali sportowej i wyjednania dalszych kredytów na ten cel.

W skład delegacji wchodzą: prezydent miasta STAWIŃSKI przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF. m. Łodzi poseł KARBOWIAK, przewodniczący OKZZ. WIDAWSKI i z ramienia Woj. Urzędu Kultury Fizycznej dyr. NONAS.

Roboty przy budowie hali sportowej posuwają się naprzód i prowadzone są w takim tempie, że jeśli znajdą się odpowiednie fundusze, hala sportowa już w sierpniu roku przyszłego stanie pod dachem i, chociaż na razie nie wykończona jeszcze, będzie mogła być oddana do użytku. W ub. niedzielę bawili w Łodzi: szef sportu polskiego płk. CZARNIK i delegat GUKF. BRZUCHOWSKI, którzy na miejscu zapoznali się z postępem robót, stwierdzając, że posunęły się one znacznie naprzód. Delegacja będzie zabiegała o przyznanie kredytów w wysokości 20 milionów zł.

Łódzka hala sportowa to kolos i w tej chwili jest bodajże największą inwestycją sportową wznoszoną w Europie. Gdy zostanie kompletnie wykończona stanie się dumą i chlubą Łodzi.

Uwaga, szachiści AZS.!

Kierownictwo sekcji Szachowej AZS w Łodzi zawiadamia, że w piątek dn. 3 12. br. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 10 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Sekcji Szachowej.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich

(82



A tymczasem angielskie czołgi zbliżyły się pod mury miasta na odległość strzału i nagle rozpoczęły bombardowanie z wszystkich swych armatek. Fatima wyskoczyła z wieżyczki i z zapartym oddechem śledziła rozpoczynającą się bitwę. Również zza murów poczęły się odzywać działa i słychać już było krzyki zaskoczonych Niemców.

Zdezorientowani hitlerowcy biegali po placu i wytoczywszy armaty strzelali na oślep. Popłoch zwiększyli znajdujący się w mieście Arabowie, którzy ze strachu kryli się po domach. Zawarczały niemieckie czołgi wysuwając się powoli w wąskie ulice, a kilka samolotów wzbiło się w powietrze i krążyło nad miastem w poszukiwaniu wroga.

W tym momencie Krzycki i Mroczek przyciśnięci do muru czekali na śmierć. W chwili, gdy zabrzmiały armaty, dzikie zwierzęta rozjuszone nieustannym zgiełkiem z głuchym pomrukiem szykowały się do skoku. Nagle tuż nad małym placykiem ukazał się samolot. Przestraszone bestie cofnęły się, a z myśliwca wyrzucono dwie grube liny, które ciągnęły się po ziemi.

Samolot krążył nad więzieniem dzielnych lotników zataczając maleńkie kółka, a Krzycki zrozumiawszy intencje niespodziewanego przyjaciela krzyknął Mroczkowi: — Złap się liny! — po czym sam uchwycił się dwiema rękami. Chorąży zrobił to samo i za chwilę obaj znaleźli się w powietrzu. Był to ostatni moment, gdyż lwy ochłonąwszy z przestrachu rzuciły się na ofiary.

Tego nie znacie!...

Do komisariatu Milicji wpada zdyszany jegomość.

— Panie dyżurny, czy macie jeszcze tego złodzieja, który włamał się wczoraj do mego mieszkania?..

— Owszem, siedzi w areszcie. A o co panu chodzi?

— To bardzo poważna sprawa. Chcę spytać tego draba, w jaki sposób mógł wejść do mego mieszkania, nie budząc żony. Mnie się to jeszcze nigdy nie udało!..

* * *

Mały Zygmuś zachorował na tyfus

— Panie doktorze — zwraca się po chorobie matka chłopca do lekarza — ile się panu należy?..

— Pięć tysięcy złotych..

— O, to dużo...

— No tak, ale niech pani weźmie pod uwagę, że złożyłem u państwa dziesięć wizyt..

— A pan niech weźmie pod uwagę, że Zygmuś zaraził całą klasę!..

* * *

Nauczyciel w szkole powszechnej zwraca Piotrusiowi zeszyt z wypracowaniem domowym i powiada:

— Napisałeś bardzo kiepsko. Moc błędów... W ogóle nie rozumiem jak jeden człowiek może popełnić w wypracowaniu tyle byków...

— Bo też to nie był jeden człowiek, panie profesorze!... Tatuś mi pomagał...

* * *

Rozmowa podsłuchana w parku.

— No niechże się panna nie upiera, panno Zosiu... Ja panią doprawdy kocham... Jak zostanie pani moją żoną, będę nosił panią na ręku...

— To się pan prędko zmęczy, panie Zygmuncie... Wolałabym, żeby mi pan fundnął taksówkę...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr BALICKA. Choroby skórno- weneryczne. Sienkiewicza 52 telefon 132-75, 4—6 11827k

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26 2 — 7. 12459k

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych Al. 1 Maja 3. 12460k

LECZNICA: Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Porady, zastrzyki, dentystyka, analizy. Piotrkowska 3. 12461k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne. 8 — 10, 4 — 6 Piotrkowska 106. 12462k

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13—14, 16—18 Kilińskiego 132. 12466k

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8 — 10, 5—7 Narutowicza 2. 12492k

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. Piotrkowska 33. 12468k

Dr TEMPSKI specjalista: weneryczne skórne, włosów moczopłciowe. Piotrkowska 114. 12515k

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek wątroby Narutowicza 35 tel. 206-99. 12512k

DR MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne Legionów 1/3 — 1 Tel. 216-82. 12519k

DOKTÓR GLAZER — skórno - weneryczne 5—8, Andrzeja 28. 12520k

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne 3-5 Zawadzka 6. 12517k

Dr POPKOWSKI akuszeria — choroby kobiece. Legionów 17 tel. 145-15. 12183g

DENTYŚCI

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a. 12516k

FELCZERZY

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62-76 18—20 10699k

Kupno - Sprzedaż

KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 190. 12493k

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje Stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej przystanek Piaseczna 11415g

SPRZEDAM 8 krosien mechanicznych z oddziałem przygotowawczym. Wiadomość Pabianice, Sienkiewicza 7. 12407k

NA RATY oryginalne kanapy, łóżka, tapczany, krzesła, duży wybór tanich leżanek. Tapicer Gwoździński, Skłodowskiej 8 (Podleśna). 12338k

RADIOAPARATY — lampy wszelkich typów naprawiamy szybko, tanio, fachowo. (20 lat praktyki) Kilińskiego 10, róg Pomorskiej. 11656g

NARTY — SANKI — ŁYŻWY poleca: J. Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83. 12507g

GRZEBIENIE wszelkiego rodzaju oraz specjalne niełamliwe poleca Wytwórnia „Fortis", Łódź, Sienkiewicza 30. Sprzedaż również dla sklepów detalicznych. Ceny konkurencyjne 12487k

KUPNO -sprzedaż aparatów radiowych oraz wszelki sprzęt Gdańska 17 Księżniak, tel. 169-55. 12518k

SREBRO i złoto, złom kupujemy. „Warys" Piotrkowska 37. 12536k

SREBRO (złom, monety) stale kupujemy Sklep zegarmistrzowski. Wieckowskiego (dawn. Śródmiejska) 6 12514k

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Biernacki telefon 145-13. 11303

DOMEK trzypokojowy, ogród, ziemia orna, (3 morgi) przy przystanku tramwaju podmiejskiego, sprzedam. Wiadomość telefonicznie 199-99. 12523g

DOMEK dwupokojowy — Julianów do sprzedania. Plac Wolności 6—4. 12533k

PRACOWNIA kożuchów, poleca kożuchy długie dla Firm, kożuszki dziecinne błamy, oraz reperacje kożuchów Łódź, Nowotki 33 (dawniej Pomorska) 12510k

KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 223. 12511k

MEBLE wszelkiego rodzaju: garderoby, łóżka, stoliki radiowe poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak — Główna 22 tel. 116-17. 12509k

RÓŻNE

DOM SZTUKI poleca imieninowe prezenty obrazki od 2500 —do najsłynniejszych mistrzów, kryształy, porcelanę. Piotrkowska 84. 12439k

PRZYBŁĄKAŁ się pis duży wilk. Senatorska 34 m. 23. 12500g

ZGINĄŁ pies ostrowłosy terier biały uszy żółte jest chory. Ostrzega się przed kupnem. Odprowadzić 11-go Listopada 47 m. 12. 12540g

NAUKA

OSTATNIE dni zapisów na kurs kroju męskiego i damskiego Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego, Stalina 7. 12475g

ZAPISY do 10 grudnia Kurs Kroju, Szycia, Modelowania Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego ranny - wieczorny Sekretariat, Południowa 20. 12479g

Zatrudnienie pracy

PRZEDSTAWICIELA na Łódź branży mydlarsko - kosmetycznej poszukujemy. Zgłoszenia „Prasa" Kraków Starowiślna 4 pod 1000. 12453k

POTRZEBNA wykwalifikowana cerowaczka do pończoch 6 Sierpnia 2 Sklep galanteria 12470g

POTRZEBNA pomoc domowa Żeromskiego 65 m. 7. 12506g

POTRZEBNA pomoc domowa umiejąca gotować. Referencje Legionów 17 m. 4. 12481g

MALARKI wykwalifikowane potrzebne do ozdób choinkowych Wytwórnia Piotrkowska 112. 12529g

POMOCNICY domowej (do dziecka) na przychodne lub stałe poszukuje się. Tylko referencje. Zgłoszenia od 4-tej ul. Narutowicza 42 m. 1 I p. 12497g

CEROWACZKA do skarpet i pończoch potrzebna. Łuba Narutowicza 19. 12498g

POTRZEBNA panienka do restauracji 11-go Listopada 69. 12513g

POTRZEBNA pomoc domowa. Kamienna 5 m. 19. 12522g

POTRZEBNY pończosznik lub pończoszniczka na maszynę ręczną, okrągłą i pomoc domowa Julian Lesiak, Abramowskiego 9. 12529g

POMOC domową natychmiast przyjmę warunki dobre Pl. Wolności 6—4. 12538k

KRAWCOWĄ samodzielną przyjmę. Piotrkowska 54 m. 7. Oficyna. 12539g

Poszukiwanie pracy

WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje pracy. Jaracza 37—16. 12507g

LOKALE

2 siostry poszukują pokoju sublokatorskiego przy starszej osobie. Oferty pod „Pracujące" „Prasa", Piotrkowska 55. 12531g

ZAGUBIONO

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Drelikowski Henryk Jaracza 24. 12499g

ZAGUBIONO odcinek wymeldowania Kołodziejski Zygmunt Wólczańska 185. 12501g

ZAGUBIONO dowód osobisty dowód tożsamości konia Jabłoński Józef Konstantynów, Główna 9. 12502g

SKRADZIONO dowód osobisty — książeczkę wojskową leg. ZZ Świątek Tadeusz Tomaszowska 146. 12503g

ZGUBIONO leg. tramwajową Perlińska Bronisława Korzeniowskiego 14. 12504g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU —Łódź leg. PPR leg. ZZ Fic Bronisław wieś Jordanów gm. Gałkówek. 12505g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. w Warszawie 2 książeczki Ubezpieczalni, legit. Zw. Zaw., legit. Centrali Tekstylnej. Ludomir i Katarzyna Marcinowscy, Łódź, Kopcińskiego 44/46 m. 6. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 12521g

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, 1 kartę rejestracyjną handlową na konfekcję i na galanterię, II. na pracownię krawiecką, dowód samoistnego rzemiosła wyd. przez Izbę Rzemieślniczą, legit. Zw. Kupców. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Mazur Teofila Narutowicza 40 Firma „Powiślanka". 12543k

ZGUBIONO zaświadczenie na zniżkę komornego zwolnienie z pracy, legit. Zw. Zaw., przepustkę fabryczną Czerkarska Bronisława. 12524g

SKRADZIONO książeczkę z Ubezpieczalni. legit. Zw. Zaw. i palcówkę Kliszewska Anna.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Łask. Kurzyński Antoni, wieś Annolesie. 12526g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Opoczno na nazwisko Kazusek Adam zam. w Chełstach, pow. Opoczno. 12528g

ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Żurowska Irena Wojska Polskiego 17. 12507g

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne wyd. przez Zarząd Miejski w Sulejowie na nazwisko Zygmunt Kazubski. 12530g

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. **„Igraszki z diabłem"**

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 **„GODY WESELNE"** — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana **„Kadet Winslow"**.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21

W dniu dzisiejszym występu Moskiewskiego Teatru Kukiełek M. Obrazcowa Passe par tout nieważne.
Od dnia 3.12 br. Wznowienie sztuki I. Erenburga „Lew na placu".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 **„PIĘKNA HELENA"**

Teatr „OSA" Traugutta 1.
(w sali „Syreny")

Z powodu prób generalnych teatr nieczynny. W sobotę 4 grudnia br. otwarcie sezonu 1948-49 **„Porwanie Sabinek"** z J. Węgrzynem i H. Gruszecką na czele nowego zespołu.

KINA

ADRIA — „Kurhan Małachowski"
BAŁTYK — „Dzieci ulicy".
BAJKA — „Sąd Narodów",
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 40"
HEL — „Piętnastoletni kapitan"
MUZA — „Zakazane piosenki"
POLONIA — „Pieśń tajgi"
PRZEDWIOŚNIE — „Cygańska miłość"
ROBOTNIK — „Znak Zorro"
ROMA — „Noc w Casablance"
REKORD — „Przeczucie"
STYLOWY — „Pościg"
ŚWIT — „Pani Miniver"
TĘCZA — „Dzwonnik z Notre Dame"
TATRY — „Gilda"
WISŁA — „Harry Smith odkrywa Amerykę"
WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje"
WOLNOŚĆ — „Dzwonnik z Notre Dame"
ZACHĘTA — „Tchórz".

Program radiowy na piątek
Ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe. 12.30 Audycja dla wsi. 15.30 Koncert muzyki polskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.40 Poezja robotnicza i rewolucyjna. 17.00 Koncert dla przodowników pracy 17.45 Z historii WKP 18.35 Uliczka klasztorna. 18.45 Audycja literacka. 19.00 Audycja Służba Polsce. 19.15 Święto górnicze. 20.00 Dziennik wieczorny 20.20 Koncert symfoniczny. 21.15 Melodie taneczne 22.00 Na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszenia Piotrkowska 55. tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR.". — Prenum. mies. zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż. Łódź. Żwirki 17. PKO Nr VII 1331. D — 032272